

Godność w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej – destrukcja uniwersalnego paradygmatu ujęcia podstaw praw człowieka?

Uwagi wstępne

Zasadniczym przedmiotem analiz tego opracowania jest pojęcie godności w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r.² Interpretacja Karty prowadzona jest z uwzględnieniem postanowień Traktatu z Lizbony z 13 grudnia 2007 r.³, który podniósł Kartę do rangi prawa traktatowego. Uwyrażnienie treści pojęcia godności w *Karcie* dokonywane jest przez pryzmat paradygmatu rozumienia godności utrwalonego już w prawie międzynarodowym praw człowieka na poziomie uniwersalnym, czyli prawa kształtowanego i funkcjonującego w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych; też paradygmat ten będzie określany dalej mianem paradygmatu uniwersalnego⁴. Paradygmat uniwersalny, w którego centrum znajduje się uznanie godności za przyrodzoną (inherent – „nieoddzielalną), powszechną, równą i za źródło wszystkich praw człowieka, był dotąd w systemach prawnych powszechnie akceptowany. Obejmował on elementy prawnonaturalne, które po doświadczeniach z dwudziestowiecznymi systemami totalitarnymi i systemami – mówiąc słowami Gustawa Radbrucha – „ustawowego bezprawia”, uważane były za pożądane, nie tylko w prawie międzynarodowym. Przy bliższym przyjrzeniu się

¹ Prof. nadzw. dr hab., prawnik, filozof prawa, Instytut Prawa Wydział Zamiejscowy w Poznaniu Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.

² Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r. (w wersji dostosowanej do Traktatu z Lizbony), Dz.Urz. UE, C 303, 14.12.2007. Tekst proklamowany w 2000 r. ogłoszony został w „Official Journal of the European Communities”, 18.12.2000, C 364/01; wprowadzone zmiany dostosowujące nie są brane pod uwagę jako nieistotne z w perspektywie postawionego problemu badawczego.

³ *Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską* z 13 grudnia 2007 r., Dz.Urz. UE, 17.12.2007, C 306.

⁴ Całościowe opracowanie paradygmatu uniwersalnego pojmowania praw człowieka, zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999.

najważniejszym postanowieniom prawa europejskiego dotyczącym godności i podstaw praw człowieka, okazuje się, że paradygmat uniwersalny został radykalnie zakwestionowany – w miejsce ugruntowania praw człowieka w czymś obiektywnym, przyjęto ich ugruntowanie w kulturze.

Podjęte tu zagadnienie należy do metaaksjologii prawa – nie tyle chodzi o identyfikację wartości prawnie doniosłych, ale o identyfikację rozstrzygnięć dotyczących tego, jak wartości są ugruntowane. Rozstrzygnięcia w tej materii okazują się być bardzo doniosłe dla dookreślania treści praw człowieka chronionych prawem stanowionym, gdyż rozstrzygnięcia te decydują o tym, gdzie należy poszukiwać owego dookreślenia – czy w obiektywnej rzeczywistości, czy w zmiennej, zrelatywizowanej do miejsca i czasu kulturze. Ma to ogromne znaczenie dla ujęcia problematyki równości i zakazu dyskryminacji. Rozstrzygnięcia te mają też podstawowe znaczenie dla legitymizacji roszczeń do tego, aby w innych kręgach kulturowych respektowano prawa człowieka – roszczenie, takie jest prawomocne przy uznaniu obiektywnego ugruntowania praw człowieka, nie będzie – przy uznaniu ugruntowania w kulturze.

I. Uniwersalny paradygmat rozumienia godności w prawie międzynarodowym

1. Podstawowe właściwości godności

W Karcie Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r.⁵ doniosłość godności i praw człowieka dla życia społecznego została dostrzeżona już na samym początku tego dokumentu, preambułę otwierają słowa:

„My, Ludy Narodów Zjednoczonych, zdecydowane uchronić przyszłe pokolenia od klęsk wojny, która dwukrotnie za naszego życia wyrządziła ludzkości niewypowiedziane cierpienia, przywrócić wiarę w podstawowe **prawa człowieka**, w **godność i wartość osoby [ludzkiej]** – in the dignity and worth of the human person], w równouprawnienie mężczyzn i kobiet, w równość narodów dużych i małych”⁶.

Szereg postanowień Karty przygotowało ramy instytucjonalne dla późniejszego podjęcia problematyki praw człowieka⁷, niemniej jednak od strony

⁵ Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r., *Charter of the United Nations*, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90 ze zm.

⁶ Czcionka pogrubiona oraz podkreślenia w cytatach pochodzą od autora.

⁷ Art. 1 ust. 3 jako jeden z celów ONZ wskazał współdziałanie międzynarodowe „w roz-

treściowej problematyka godności czy praw człowieka nie została rozwinięta.

Najważniejszym dokumentem dla identyfikacji przyjętego w prawie międzynarodowym wzorca rozumienia godności jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r.⁸, mimo że jej uchwalaniu nie towarzyszyła jednomyślność i mimo że nie ma charakteru traktatowego, decydujący okazał się dalszy rozwój międzynarodowej ochrony praw człowieka, w której deklaracja ta stała się podstawowym, niekwestionowanym i powszechnym punktem odniesienia. Preambuła Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka akapicie otwierającym głosi:

„Zważywszy, że uznanie **przyrodzonej godności** [inherent dignity] oraz równych i niezbywalnych praw **wszystkich członków rodziny ludzkiej** jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”;

a w artykule 1 czytamy:

„**Wszystkie** istoty ludzkie rodzą się wolne i **równe w godności** i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem oraz powinny postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa”.

W art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, godność nie ma uprzywilejowanej pozycji, pojawia się wśród innych właściwości – wartości, nie na pierwszym miejscu. Artykuł pierwszy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka miał na celu – jak mówił René Cassin – wskazanie zasad, na których opiera się cały katalog praw dalej w deklaracji sformułowanych⁹. W formule z preambuły godność występuje na pierwszym miejscu, ale w kontekście celów, jakimi są wolność, sprawiedliwość i pokój, a nie z punktu widzenia spojrzenia na człowieka w prawie w ogóle.

wijaniu i wspieraniu poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich, bez względu na rasę, płeć, język lub religię”; zob. art. 13 ust. 1 lit. b, art. 55 c), art. 56, art. 62 ust. 2–4, art. 68.

⁸ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r., *Universal Declaration of Human Rights*, General Assembly res. 217 A (III), [w:] *Human Rights: A Compilation of International Instruments*, Centre for Human Rights Geneva, New York 1988, s. 1–7; *Prawa człowieka. Wprowadzenie – Wybór źródeł*, oprac. K. Motyka, Lublin 1999, s. 73–78; cytaty w tekście niekiedy we własnym przekładzie.

⁹ T. Lindholm, *Article 1*, [w:] *The Universal Declaration of Human Rights: A Commentary*, red. A. Eide i in., Oslo 1992, s. 44, 48. Na temat sporów wokół tego artykułu zob. M. Piechowiak, *Powszechność – między uniformizacją a relatywizmem. Wokół metaakcjologicznych założeń Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, [w:] *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarne*, red. T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska, Toruń 2009, s. 177–193.

Godność stanowiąca podstawę praw, określana jest zwykle w doktrynie jako godność osobowa¹⁰. Jej podstawową cechą jest **przyrodzoność**. Polskie słowo „przyrodzona” oddaje angielskie „inherent”, które dosłownie można by tłumaczyć – „wewnętrzna”, „nieoddzielana”. W języku polskim na wskazanie tych dwóch aspektów używa się określeń – tak w art. 30 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.¹¹ – przyrodzona (w węższym sensie) i niezbywalna. Żadne działania człowieka ani godności nie nadają, ani nie mogą jej pozbawić, nie może się jej zrzec także jej podmiot. Godność jako przyrodzona nie może być uznana za dzieło jedynie kultury czy wychowania. Skoro godność jest przyrodzona (*inherent*)¹², to jest także czymś zastanym, obiektywnym, realnym. Jeśli tak, to jest i **powszechna**, co potwierdza wprost także art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – „wszystkie istoty ludzkie rodzą się (...) równe w godności”. Zatem gdzie człowiek, tam i godność – w każdej kulturze, w każdych okolicznościach, choćby nie być uznawana i choćby nawet nie było w języku odpowiedniego słowa, aby ją nazwać.

W art. 1 uznana jest wprost także **równość** godności wszystkich istot ludzkich. Jest zatem ona niezależna od partykularnych cech swego podmiotu, w tym także takich cech, jak np. stopień rozwoju fizycznego lub psychicznego czy doskonałość moralna (przysługuje niezależnie od tego, czy ktoś jest zbrodniarzem czy świętym).

Mając na uwadze uznanie równej godności, jak i brzmienie analizowanych przepisów, zasadne jest uznanie, że na poziomie uniwersalnym godność osoby ludzkiej (zdanie otwierające preambułę Karty Narodów Zjednoczonych, motyw 2 preambuły międzynarodowych paktów praw człowieka) jest jednocześnie godnością człowieka – dokumenty mówią o wszystkich istotach ludzkich (art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka) czy o wszystkich członkach rodziny ludzkiej (zdanie otwierające preambułę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka). Traktaty i deklaracje mówią, także w tytułach, o prawach człowieka, a nie prawach osoby. Ponadto, uznanie równej godności, niezależnej od partykularnych cech, wyklucza możliwość poszukiwania innych kryteriów

¹⁰ Odróżnienie kilkunastu różnych znaczeń terminu godność zob. M. Piechowiak, *Klasyczna koncepcja osoby jako podstawa pojmowania praw człowieka. Wokół Tomasza z Akwinu i Immanuela Kanta propozycji ugruntowania godności człowieka*, [w:] *Prawo naturalne – natura prawa*, red. P. Dardziński, F. Longchamps de Brier i K. Szczucki, Warszawa 2011, s. 5–6.

¹¹ Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

¹² W dalszej części opracowania termin „przyrodzona” stosowany będzie w szerszym znaczeniu, odpowiadającym angielskiemu *inherent*.

posiadania godności niż bycie człowiekiem – wszelkie odróżnienie ludzi-osób od ludzi-nie-osób musiałyby być oparte na występowaniu w człowieku pewnej cechy rodzajowej, pojawiającej się lub zanikającej na jakimś etapie rozwoju; godność przysługiwałaby zatem ze względu na jakąś cechę, która nie przysługuje ludziom w sposób równy i nie wszyscy byłiby równi w godności i prawach. Podkreślić też trzeba obecność w międzynarodowym prawie praw człowieka „opcję na rzecz słabszych” w tym także tych, którzy mają ograniczoną możliwość aktualnego korzystania ze zdolności uznawanych za specyficznie ludzkie¹³. Trzeba zatem uznać, że terminy „godność człowieka” i „godność osoby ludzkiej”, choć mogą mieć nieco inne znaczenie, mają ten sam desygnat a stosowanie obu tych terminów na poziomie uniwersalnej ochrony praw człowieka pozwala na postawienie tezy, że każdy człowiek uznany jest jednocześnie za osobę. Z punktu widzenia kształtowania się powojennej ochrony praw człowieka, dążącej do kontynuacji i stąd też nacechowanej powtarzaniem wcześniej przyjętych sformułowań, zasadnie można uznać, że termin „godność osoby” trafił do instrumentów ochrony praw człowieka ze względu na jego użycie w Karcie Narodów Zjednoczonych, zastosowaniu tego terminu w tym traktacie nie towarzyszyły podnoszone dzisiaj wątpliwości, czy każdy człowiek jest osobą.

2. Prawa człowieka jako wynikające z godności

Z punktu widzenia konstrukcji koncepcji godności i praw człowieka leżącej u podstaw prawa międzynarodowego, zasadnicze znaczenie miało traktatowe potwierdzenie, w obu międzynarodowych paktów praw człowieka z 16 grudnia 1966 r.¹⁴, i to już w motywie drugim preambuły, że

¹³ Wyrażenie „rodzą się równe” (*are born*) nie służy wyróżnieniu momentu urodzenia jako decydującego dla uzyskania godności, ale wyrażeniu idei przyrodzoności wskazanych w art. 1 właściwości-wartości; zob. T. Lindholm, *Article 1*, op.cit., s. 48; por. Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r., *Convention on the Rights of the Child*, General Assembly res. 44/25; Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526, preambuła motyw 9: „mając na uwadze, że – jak wskazano w Deklaracji Praw Dziecka – „dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”. Zob. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych z 13 grudnia 2006 r., *Convention on the Rights of Persons with Disabilities*, rez. 61/106 ZO NZ, Dz.U. 2012, nr 0, poz. 1169.

¹⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 16 grudnia 1966 r., *International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights*, General Assembly res. 2200 A (XXI); Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169, „Human Rights”

„prawa te [prawa człowieka] **wynikają** z godności przyrodzonej osobie ludzkiej”.

Potwierdzenie uznania godności za źródło praw człowieka znalazło się także w Deklaracji wiedeńskiej i programu działania z 25 czerwca 1993 r.¹⁵ Deklaracja wiedeńska jest dokumentem szczególnie istotnym z punktu widzenia identyfikacji uniwersalnego paradygmatu praw człowieka; przyjęta została przez konsens przez reprezentantów 171 państw, czyli praktycznie wszystkich państw świata, i niemal po 50 latach od proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która nie była jednomyślnie przyjęta, potwierdziła wszystkie zasadnicze idee zawarte tej ostatniej lub wynikające z przyjętych w niej rozstrzygnięć, w tym także te, które z biegiem czasu próbowano dyskredytować jako przestarzałe i tkwiące w przebrzmiałych koncepcjach filozoficznych. W motywie drugim preambuły *Deklaracja wiedeńska* potwierdza:

„uznając i potwierdzając, że wszystkie prawa człowieka **wywodzą się** z godności i wartości wrodzonej osobie ludzkiej”.

Prawa człowieka charakteryzowane są analogicznie jak godność. W art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jednocześnie uznana została równość godności i praw. Deklaracja wiedeńska w punkcie I.1 jednoznacznie potwierdza, że

„**Powszechny** charakter tych praw i wolności jest bezsporny”¹⁶;

oraz że

„Prawa człowieka i podstawowe wolności są **przyrodzonym prawem wszystkich istot ludzkich**; ich ochrona i popieranie jest pierwszym obowiązkiem Rządów”¹⁷.

(1988), s. 7–18; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r., *International Covenant on Civil and Political Rights*, General Assembly res. 2200 A (XXI), Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167 ze zm., [w:] Human Rights (1988), s. 18–38.

¹⁵ Deklaracja wiedeńska i program działania przyjęta przez Światową Konferencję Praw Człowieka, 25 czerwca 1993 r., *Vienna Declaration and Programme of Action adopted by the World Conference on Human Rights on 25 June 1993*, A/CONF.157/23, [w:] *Deklaracja Wiedeńska i Program Działania Światowej Konferencji Praw Człowieka*. Wiedeń, Czerwiec 1993, przeł. C. Piechowiak, Poznań 1998; *World Conference on Human Rights: The Vienna Declaration and Programme of Action, June 1993*, New York 1993.

¹⁶ Późniejsze ujęcie traktatowe zob. *Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych*, op.cit., preambuła, c).

¹⁷ Deklaracja wiedeńska, I.1. Deklaracja wiedeńska podąża tu za Paryską Kartą dla Nowej Europy z 21 listopada 1990 r., przyjętej w ramach KBWE na szczycie w Paryżu.

Godność jest wartością jakościowo różną od wartości, których ujęciu i ochronie służą poszczególne prawa człowieka. Deklaracja wiedeńska w drugim motywie preambuły głosi:

„uznając i potwierdzając, że wszystkie prawa człowieka wywodzą się z godności i wartości wrodzonej osobie ludzkiej, oraz że osoba ludzka jest centralnym podmiotem praw człowieka i podstawowych wolności, i wobec tego to ona powinna w pierwszym rzędzie odnosić z nich korzyści oraz powinna aktywnie uczestniczyć w realizacji tych praw i wolności”.

Można powiedzieć, że w ochronie praw człowieka nie chodzi o same prawa człowieka, ale o człowieka. Stąd też konkretna treść poszczególnych praw musi być dookreślana przy uwzględnianiu innych praw:

„Wszystkie prawa człowieka są **powszechne, niepodzielne i współzależne i wzajemnie się warunkujące**. Społeczność międzynarodowa musi traktować prawa człowieka **całościowo w sprawiedliwy i równy sposób, na tej samej płaszczyźnie i z jednakową uwagą**. Pamiętając o znaczeniu narodowej i regionalnej specyfiki oraz różnorodnych historycznych, kulturalnych i religijnych uwarunkowaniach, obowiązkiem Państw – bez względu na ich systemy polityczne, gospodarcze i kulturalne – jest popieranie i ochrona **wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności**”¹⁸.

Uznanie przyrodzonej godności za źródło praw i powiązane z tym uznanie praw człowieka za prawa przyrodzone wprowadza do myślenia o prawie klarowne odróżnienie samych praw człowieka od prawa praw człowieka. Myśl ta znalazła swój wyraz już w preambule Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w motywie trzecim:

„Zważywszy, że jest istotne, aby prawa człowieka były chronione przez przepisy prawa, tak aby człowiek nie musiał, doprowadzony do ostateczności, uciekać się do buntu przeciw tyranii i uciskowi”.

Przy godnościowym ugruntowaniu praw człowieka, prawa te są pierwotne wobec regulacji prawnych, które mają służyć ich ochronie. Zatem ustalenie konkretnej treści praw człowieka nie może się obyć bez wykładni funkcjonalnej i to takiej, która bierze pod uwagę wartości zastane, a nie kreowane. Taki sposób podejścia znajduje wyraz m.in. w uznaniu, że członkami Komitetu Praw Człowieka monitorującego wykonywanie przez państwa-strony zobowią-

¹⁸ Deklaracja wiedeńska, I. 5. Por. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych (2006), preambuła, c): „potwierdzając powszechność, niepodzielność, współzależność i powiązanie ze sobą wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności”.

zań na podstawie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r., komitetu interpretującego przepisy tego paktu także poprzez wydawanie tzw. uwag ogólnych, mogą być nie tylko prawnicy. Art. 28 ust. 2 tego paktu stanowi:

„Komitet składa się z obywateli Państw Stron niniejszego Paktu, którzy są ludźmi o wysokim poziomie moralnym i uznanych kwalifikacjach w dziedzinie praw człowieka; należy przy tym wziąć pod uwagę przydatność udziału w pracach Komitetu, pewnej liczby osób posiadających doświadczenie prawnicze”.

Komitet ten nie jest przy tym ciałem o charakterze politycznym – jego członkowie występują we własnym imieniu, a nie swoich państw (art. 28 ust. 3), mogą być fachowcami od praw człowieka nie będąc prawnikami.

Owo wyjście poza ujęcie typowo pozytywistyczne, przejawiające się w konieczności uwzględnienia praw przyrodzonych, niekreowanych przepisami prawa, jest też wyraźnie widoczne w problematyce równości – kluczowej dla ochrony praw człowieka. Uznanie równej godności za źródło praw znajduje swoje rozwinięcie przede wszystkim w zakazie dyskryminacji w odniesieniu do praw człowieka. Klauzula antydyskryminacyjna, dotycząca relacji do praw chronionych danym instrumentem, jest standardowym elementem aktów ochrony praw człowieka; np. art. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka głosi m.in.:

„Każdy jest uprawniony do korzystania ze wszystkich praw i wolności proklamowanych w niniejszej Deklaracji, bez względu na różnice rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych lub innych przekonań, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek inne różnice”¹⁹.

Należy przy tym jasno odróżniać problematykę dyskryminacji w relacji do praw człowieka, której dotyczy np. art. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka²⁰, od problematyki dyskryminacji w relacji do prawa stanowionego w ogóle²¹, której dotyczy np. art. 7 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka:

„Wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo, bez jakiegokolwiek różnicy, do jednakowej ochrony prawnej. Wszyscy mają prawo do jednakowej ochrony przed jakąkolwiek dyskryminacją, będącą pogwałceniem niniejszej Deklaracji, i przed jakimkolwiek narażeniem na taką dyskryminację”.

¹⁹ Por. np. art. 2 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

²⁰ M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, op.cit., s. 89–92.

²¹ *Ibidem*, s. 128–133.

Za tym ujęciem podąża za nim art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych²².

Na tym tle Komitet Praw Człowieka ONZ sformułował ogólne określenie dyskryminacji, co prawda na potrzeby interpretacji Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, ale mając na względzie także wcześniejsze uregulowania w innych traktatach zawierające definicje dyskryminacji w pewnych określonych obszarach. Komitet Praw Człowieka w swoich Uwagach ogólnych nr 18 stwierdził:

„Komitet uważa, że termin «dyskryminacja», tak jak jest on używany w Pakcie, powinien być pojmowany jako zakładający

- wszelkie zróżnicowanie, wyłączenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie,
- opierające się na rasie, kolorze skóry, płci, języku, religii, poglądach politycznych lub innych, pochodzeniu narodowym lub społecznym, majątku, urodzeniu lub na jakiegokolwiek innej podstawie,
- których skutkiem lub celem jest
- uniemożliwienie bądź ograniczenie
- uznania, wykonywania lub korzystania
- przez wszystkich ludzi – na warunkach równości – ze wszystkich praw człowieka²³.

W określeniu tym warto zwrócić uwagę na to, że aby ocenić, czy dane traktowanie podyktowane jakąś cechą rodzajową jest arbitralne (wówczas jest dyskryminacja) czy nie (wówczas nie ma dyskryminacji), trzeba wziąć pod uwagę wszystkie prawa człowieka – trzeba uwzględnić ich integralność (niepodzielność, współzależność, wzajemne warunkowanie się) i – co trzeba mocno podkreślić, nie chodzi tu tylko o prawa człowieka zawarte w danym instrumencie ochrony, jak to jest określane w standardowych klauzulach antydyskryminacyjnych, jak w art. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, czy art. 2 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Określenie zaproponowane przez Komitet Praw Człowieka stanowi jedynie uogólnienie

²² „Wszyscy ludzie są równi wobec prawa i bez żadnej dyskryminacji mają prawo do równej ochrony prawnej. Mając to na względzie, prawo będzie zakazywać wszelkiej dyskryminacji i gwarantować wszystkim ludziom równą i skuteczną ochronę przed dyskryminacją ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, wyznanie, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub inne okoliczności”.

²³ Komitet Praw Człowieka, Uwaga ogólna, nr 18, pkt 7; *General comment No.18: Non-Discrimination*, Thirty-seventh session (1989), [w:] *Compilation of General Comments and General Recommendations Adopted by Human Rights Treaty Bodies*, United Nations, Human Rights Instruments, HRI/GEN/1/Rev. 7, 12 May 2004, s. 146–148. W tekście dodane zostały akapity i myślniki je rozpoczynające.

traktatowych określić dyskryminacji. W art. 1 ust. 1 Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 21 grudnia 1965 r. znalazła się następująca definicja:

„W niniejszej Konwencji wyrażenie «dyskryminacja rasowa» oznacza wszelkie zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia, pochodzenia narodowego lub etnicznego, które ma na celu lub pociąga za sobą przekreślenie bądź uszczuplenie uznania, wykonywania lub korzystania, na zasadzie równości z praw człowieka i podstawowych wolności w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej lub w jakiegokolwiek innej dziedzinie życia publicznego”²⁴.

Podobnie art. 1 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z dnia 18 grudnia 1979 r.:

„W rozumieniu niniejszej konwencji określenie «dyskryminacja kobiet» oznacza wszelkie zróżnicowanie, wyłączenie lub ograniczenie ze względu na płeć, które powoduje lub ma na celu uszczuplenie albo uniemożliwienie kobietom, niezależnie od ich stanu cywilnego, przyznania, realizacji bądź korzystania na równi z mężczyznami z praw człowieka oraz podstawowych wolności w dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego, obywatelskiego i innych”²⁵.

Nie ma wątpliwości, że w zakończeniu obu formuł w grę wchodzi wszystkie prawa człowieka. Jest to w pełni zgodne z leżącą u podstaw koncepcją godności jako źródła wszystkich praw człowieka, a konstrukcja tej koncepcji uzasadnia tezę o integralności praw człowieka i tezę, że w ochronie praw człowieka chodzi o ochronę całego człowieka, jego rozwoju wymagającego harmonijnego uwzględnienia różnych niezbędnych po temu – chronionych poszczególnymi prawami – warunków, bez absolutyzacji któregokolwiek z nich. Ponieważ problematyka równości w relacji do praw człowieka (korzystania, wykonywania, uznania praw człowieka) zaangażowana jest w interpretowanie i stosowanie w zasadzie każdego instrumentu ochrony praw człowieka, zatem

²⁴ Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 21 grudnia 1965 r., *International Convention on the Elimination of All Forms of Racial Discrimination*, General Assembly res. 2106 A (XX), Dz.U. 1969, nr 25, poz. 187; „Human Rights” 1988, s. 56–69.

²⁵ Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z dnia 18 grudnia 1979 r., *Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women*, General Assembly res. 34/180, Dz.U. 1982, nr 10, poz. 71, „Human Rights” 1988, s. 112–125.

takie interpretowanie i stosowanie wymaga uwzględnienie przyrodzonych praw człowieka, wymaga całościowego uwzględnienia konkretnej rzeczywistości ludzkiej. Może być ona niełatwa do poznania, niemniej jednak zakłada się, że dyskutując o prawach człowieka, dookreślając ich treść, dyskutuje się o czymś zastanym, obiektywnym – przede wszystkim o relacjach między człowiekiem a warunkami życia, które służą bądź nie służą jego całościowemu rozwojowi, i procedury dookreślania treści praw człowieka muszą być kształtowane stosownie do tego rozstrzygnięcia. Podkreślić przy tym trzeba, że mowa jest o rozstrzygnięciach metaaksjologicznych przyjętych w aktach prawnych, zatem interpretujący i stosujący takie akty, nawet jeśli sami nie są przekonani co do przyrodzoności godności i obiektywnego ugruntowania praw człowieka, powinni stosować procedury odpowiednie dla takiego właśnie sposobu ugruntowani, podobnie jak powinni brać pod uwagę wartości prawnie uznane, nawet jeśli sami ich nie uznają.

II. Godność w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej

1. Teksty

W Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, termin godność pojawia się w pięciu miejscach. Najpierw w motywie drugim preambuły:

„Narody Europy, tworząc między sobą coraz ściślejszy związek, są zdecydowane dzielić ze sobą pokojową przyszłość opartą na wspólnych wartościach.

Świadoma swego duchowo-religijnego i moralnego dziedzictwa, Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach **godności** osoby ludzkiej, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego. Poprzez ustanowienie obywatelstwa Unii oraz stworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości stawia jednostkę w centrum swych działań”.

Następnie w tytule Tytułu I – „Godność”; oraz w tytule art. 1 – „Godność człowieka”.

W tekstach artykułów termin „godność” znajduje się w art. 1:

„Godność człowieka jest nienaruszalna. Musi być szanowana i chroniona”;

oraz w art. 31 – Należyte i sprawiedliwe warunki pracy, ust. 1:

„Każdy pracownik ma prawo do warunków pracy szanujących jego zdrowie, bezpieczeństwo i godność”.

W tym ostatnim zastosowaniu termin „godność” występuje w odmiennym znaczeniu, w którym godność nie jest wartością najbardziej podstawową, i które pozostaje tu poza obszarem zainteresowania.

2. Usytuowanie godności wobec innych wartości

W cytowanej formule wskazane zostały wartości – godność, wolność, równość i solidarność, analogiczne do tych, które znalazły się w art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. – „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się **wolne** i **równe** w **godności** i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem oraz powinny postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu **braterstwa**”²⁶. W Karcie Praw Podstawowych ekwiwalentem „braterstwa” jest „solidarność” – oba terminy wskazują na bezinteresowne działanie na rzecz innych, przy czym termin „solidarność” wyraźnie jest obecnie preferowany w języku prawnym²⁷. Układ określeń poszczególnych wartości w ramach formuły z preambuły Karty jest trafniejszy niż w art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, i dobrze odpowiada strukturze części artykułowanej Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i aksjologii ochrony praw człowieka na płaszczyźnie uniwersalnej doprecyzowanej w kolejnych instrumentach tej ochrony, w których godność w sposób jednoznaczny otrzymała wyróżnioną pozycję.

3. Nienaruszalność

Uznanie wprost i na poziomie traktatowym nienaruszalności godności (art. 1 Karty) jest w prawie międzynarodowym pewną nowością. Postanowienie to

²⁶ W doktrynie praw człowieka termin „solidarność” uznawany jest za bliskoznaczny z terminem „braterstwo”, jednak wskazującym na mocniejsze zobowiązanie niż ten ostatni. Por. motyw 7 preambuły Konwencji o prawach dziecka: „uważając, że dziecko powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka, wychowana w duchu ideałów zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności, równości i solidarności”; por. *The United Nations Convention on the Rights of the Child: A Guide to the „Travaux Préparatoires”*, red. S. Detrick, Dordrecht 1992, s. 111.

²⁷ Nowsze opracowanie dotyczące solidarności. Zob. *Idea solidaryzmu we współczesnej filozofii prawa i polityki*, red. A. Łabno, Warszawa 2012, w tym tomie zob. zwł. A. Bielska-Dudziak i I. Bogucka, *Solidarność jako termin prawny i jego funkcjonowanie w praktyce orzeczniczej*, s. 186–235.

nawiązuje do ujęć wprowadzonych w konstytucjonalizmie niemieckim; Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec (1949) w art. 1 stanowi:

- „1. Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz państwowych.
2. Naród niemiecki uznaje dlatego **nienaruszalne** i niezbywalne prawa człowieka za podstawę każdej społeczności ludzkiej, pokoju i sprawiedliwości na świecie.
3. Poniższe prawa podstawowe jako prawo bezpośrednio obowiązujące wiążą ustawodawstwo, władzę wykonawczą i wymiar sprawiedliwości”²⁸.

W ust. 2 tego artykułu wyraźnie widoczne jest powiązanie godności z prawami człowieka – są one uznane ze względu na godność i z tego punktu widzenia znajdują się na płaszczyźnie ontologicznej jakościowo różnej od tej, na której znajduje się sama godność, która jest ich źródłem.

Na poziomie uniwersalnym wśród dokumentów podstawowych dla kształtowania paradygmatu rozumienia praw człowieka jedynie Proklamacja teherańska z 13 maja 1968 r. – dokument końcowy Międzynarodowej konferencji praw człowieka, mówi wprost o nienaruszalności, i to nie o naruszalności godności, ale o nienaruszalności praw:

„Powszechna Deklaracja Praw Człowieka określa wspólne rozumienie przez narody niezbywalnych i nienaruszalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej”²⁹.

Niemniej jednak uznanie nienaruszalności godności dobrze wpisuje się w paradygmat wypracowany na płaszczyźnie uniwersalnej. Nienaruszalność jest czymś innym niż niezbywalność, która jest cechą o charakterze opisowym – jest niezbywalna tzn. nie można jej pozbawić, ani – mając na względzie jej równość – w jakikolwiek sposób umniejszyć. Natomiast nienaruszalność jest cechą o charakterze normatywnym – jej uznanie znajduje wyraz w zakazie poświęcania godności dla innych wartości³⁰. Zakaz ten jest ugruntowany

²⁸ Konstytucja Niemiec, tłum. B. Banaszak, A. Malicka, Warszawa 2008. Por. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 30: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona **nienaruszalna**, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

²⁹ Proklamacja teherańska z 13 maja 1968 r., *Proclamation of Teheran*, Final Act of the International Conference on Human Rights, Teheran, 22 April to 13 May 1968, U.N. Doc. A/CONF. 32/41 at 3 (1968), „Human Rights” 1988, s. 43–46.

³⁰ Zob. M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności*, „Przeгляд Sejmovy” 2009, nr 2 (91), s. 74–75.

w uznaniu autotelicznego charakteru podmiotu godności, uznaniu go za cel sam w sobie, za kogoś – a nie za coś, za osobę, a nie za rzecz. W konsekwencji, podmiotu godności nie wolno traktować czysto instrumentalnie, przedmiotowo. Stąd też dobro człowieka jako podmiotu godności jest celem instytucji życia społecznego, w tym prawa i państwa.

Dookreślenie nienaruszalności godności znalazło się w komentarzu do art. 1 Karty zawartym w Wyjaśnieniach dotyczących Karty Praw Podstawowych dołączonych do zasadniczego tekstu:

„żadne z praw zawartych w Karcie nie może zostać użyte do naruszenia godności innej osoby, a godność człowieka jest częścią istoty praw zawartych w Karcie. Dlatego też prawo to [godność człowieka] nie może zostać naruszone, nawet jeżeli oznaczałoby to ograniczenie innego prawa”.

4. Problemy z przyrodzonością i godnością jako źródłem praw

W samym tekście zabrakło uznania cechy fundamentalnej dla paradygmatu uniwersalnego, którą jest przyrodzoność. Za pewnego rodzaju ekwiwalent uznania przyrodzoności może być potraktowane uznanie powszechności godności, o ile powszechność ta pojęta zostanie podobnie jak w ochronie praw człowieka na poziomie uniwersalnym – „gdzie człowiek, tam godność i prawa człowieka”. Zauważyć jednak trzeba, że o ile z przyrodzoności („nieoddzielalności”) godności można wnioskować o jej radykalnej powszechności, o tyle nie można z uznania powszechności wnioskować wprost o przyrodzoności.

W tekście Karty nie znalazło się uznanie godności za źródło wszystkich praw człowieka, co ma podstawowe znaczenie dla aksjologicznego ugruntowania integralności wszystkich tych praw. Struktura tak przepisu z preambuły, jak i struktura całej Karty wyróżniają godność jako wartość pierwszą, niemniej jednak nie wskazują na jakościową różnicę między nią a innymi wartościami i prawami człowieka. O ile w paradygmacie uniwersalnym uznana jest integralność, zatem i niepodzielność wszystkich praw człowieka, Karta uznaje niepodzielność godności, wolności i solidarności, co – w gruncie rzeczy osłabia pozycję godności sytuując ją na tej samej płaszczyźnie, co wolność i solidarność. Pewną przeciwwagą tego osłabienia jest uznanie nienaruszalności, jednak na podstawie tego uznania nie można wprost wnioskować o jakościowo innym statusie godności jako podstawy wszystkich praw.

Pomocą w przewyżczeniu pojawiających się rozbieżności ujęcia godności w Karcie i w paradygmacie uniwersalnym mogą służyć dołączone do tekstu

oficjalne Wyjaśnienia dotyczące Karty Praw Podstawowych. W wyjaśnieniach dotyczących art. 1 czytamy:

„Godność człowieka jest nie tylko podstawowym prawem samym w sobie, ale stanowi rzeczywistą podstawę praw podstawowych. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z roku 1948 uwzględnia w preambule godność człowieka: ‘Zważywszy, że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie’ (...)W związku z tym, żadne z praw zawartych w Karcie nie może zostać użyte do naruszenia godności innej osoby, a godność człowieka jest częścią istoty praw zawartych w Karcie. Dlatego też prawo to nie może zostać naruszone, nawet jeżeli oznaczałoby to ograniczenie innego prawa”.

Jest zatem uznanie godności za rzeczywistą podstawę (ang. *real basis*) praw podstawowych i nawiązanie do fragmentu preambuły Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w którym mowa jest o przyrodzonej godności. Niemniej jednak ani w tekście Karty, ani w Wyjaśnieniach przyrodzoność nie jest wprost uznana. W paradygmacie uniwersalnym uznanie przyrodzoności godności („nieoddzielalności od człowieka”) obejmuje także uznanie obiektywności godność, uznanie, że jest czymś zastanym, a nie kreowanym, i w takim sensie realnym. W Wyjaśnieniach ten element pojmowania godności także nie jest wyraźny. W języku polskim znalazł się przymiotnik „rzeczywista”, jednak odnosi się on raczej do bycia podstawą, a nie wprost do godności. Mową jest nie tyle o tym, jaka jest godność, ale o tym, że godność jest podstawą w sensie właściwym, „właściwą podstawą” – w języku niemieckim użyto formuły – *das eigentliche Fundament*; a w języku francuskim – *la base même*, nie ma zatem mowy o realności godności w sensie ontologicznym.

Analizowany komentarz do art. 1 zdaje się przede wszystkim wyjaśniać kwestię nienaruszalności, natomiast w kwestiach pojmowania samej godności wprowadza raczej zamieszanie pojęciowe, niż coś wyjaśnia. Godność jest bowiem uznana jednocześnie za prawo, jak i podstawę praw oraz za część istoty praw. Nie jest jasne, co to znaczy być podstawą praw podstawowych, zwłaszcza z uwagi na stwierdzenie, że „godność człowieka jest częścią istoty praw zawartych w Karcie”. W paradygmacie uniwersalnym godność jest obiektywną aksjologiczną podstawą praw – jest ich źródłem, i – niezależnie od szczegółowych rozwiązań – ma już z tego powodu odmienny status ontologiczny niż same prawa. Tu godność miałaby być jednocześnie prawem, podstawą praw i częścią istoty praw. Chcąc uniknąć błędu przesunięcia kategoriałnego w odniesieniu do wyrażenia „godność”, trzeba przyjąć, że pojęcie godności tak w art. 1, jak

i w Wyjaśnieniach odnosi się do jednej określonej kategorii ontologicznej (nie może coś jednocześnie być czymś, być tego czegoś podstawą i być elementem istoty tego czegoś), a w takim przypadku uznać trzeba, że w analizowanych formułach mamy do czynienia z różnymi znaczeniami słowa „prawo” – innym, gdy mowa, że godność jest prawem, innym, gdy mowa, że godność jest podstawą praw i jeszcze innym, gdy mowa, że godność jest częścią istoty praw.

5. Problemy z równością

W polskim oficjalnym przekładzie Karty, w preambule pojawia się termin „godność osoby ludzkiej”, natomiast w tytule art. 1, jak i tekście art. 1 zastosowany jest termin „godność człowieka”. W tekstach angielskim, francuskim czy niemieckim, także w preambule stosowane są terminy, które na język polski należałoby przełożyć terminem „godność człowieka”. Ponieważ tekst w języku polskim nie był podstawą prac przygotowawczych, ani przedmiotem negocjacji, należy przekład preambuły w omawianym punkcie uznać po prostu za błędny. Niemniej jednak zauważyć trzeba, że w skutek braku uznania wprost przyrodzoności czy równości godności, a przez to i jej obiektywnego ugruntowania, zostają naruszone – istniejące w paradygmacie uniwersalnym – podstawy uznania każdego człowieka za osobę, a zatem i podstawy równości godności wszystkich ludzi.

Naruszeniu tych podstaw sprzyjają różnice mające miejsce w różnych wersjach językowych Karty. W art. 21 formułującym zasadę równości, zarówno w języku polskim – „Wszyscy są równi wobec prawa”, jak i angielskim – „Everyone is equal before the law”, użyto formuł niedookreślających podmioty równości; natomiast tak w języku francuskim – „Toutes les personnes sont égales en droit”, jak i niemieckim – „Alle Personen sind vor dem Gesetz gleich”, zastosowano formuły, które należałoby przetłumaczyć na język polski jako „Wszystkie osoby są równe wobec prawa”. Nie mówi się zatem o człowieku, ale o osobie. Czy zatem interpretować w świetle tekstu w języku angielskim i polskim, i wnioskować, że wszyscy są osobami, czy też w świetle tekstu w języku francuskim czy niemieckim, i wnioskować, że wszyscy, o których mowa w art. 21, to osoby, a niekoniecznie wszyscy ludzie?

W porównaniu z paradygmatem uniwersalnym nastąpiło też wyraźne okrojenie problematyki równości, a jej pełne uwzględnienie prowadzi wprost do potrzeby uwzględnienia praw człowieka jako praw przyrodzonych, których ochronie służą przepisy prawa. Nie jest wyodrębniona problematyka równości w relacji do praw człowieka (np. art. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowie-

ka, art. 2 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych), a mowa jest jedynie o równości w relacji do prawa stanowionego. Co więcej, w paradygmacie uniwersalnym w ramach tej ostatniej problematyki wyraźnie wskazuje się na równość wobec prawa oraz na równą ochronę prawną, czyli równość w prawie³¹. Pominięta równość w prawie, w doktrynie wyraźnie odróżniana jest od równości wobec prawa – ta ostatnia dotyczy stosowania prawa, natomiast ta pierwsza treści prawa, a dla jej trafnego ujęcia niezbędne jest sięgnięcie do kryteriów tworzonych poza systemem prawa, zatem – w paradygmacie uniwersalnym – do przyrodzonej godności i praw człowieka jako praw przyrodzonych. Formuła art. 21 *Karty* będzie zapewne interpretowana szeroko, z uwzględnieniem problematyki równości w prawie, podobnie jak art. 32 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r., w którym polski ustrojodawca także zastosował formułę mówiącą wprost jedynie o równości wobec prawa³². Niemniej jednak i w takim przypadku trzeba uznać, że nastąpiło tu osłabienie standardu uniwersalnego – użyto formuły mniej precyzyjnej i to takiej, która pomija element ściśle powiązany z przyrodzonym charakterem godności i praw.

III. Karta Praw Podstawowych UE i podstawy praw człowieka a Traktat z Lizbony

1. Nadanie Karcie charakteru traktatowego

Na mocy art. 1 pkt 8 Traktatu z Lizbony, art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej³³ otrzymał brzmienie:

„Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty.

Postanowienia Karty w żaden sposób nie rozszerzają kompetencji Unii określonych w Traktatach.

Prawa, wolności i zasady zawarte w Karcie są interpretowane zgodnie z postanowieniami ogólnymi określonymi w tytule VII Karty regulującymi jej

³¹ Zob. wyżej uwagi dotyczące równości na gruncie art. 7 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

³² Konstytucja RP, art. 32 ust. 1: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

³³ Traktat o Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana, Dz.Urz. UE, C 83, 30.03.20110.

interpretację i stosowanie oraz z należyтым uwzględnieniem wyjaśnień, o których mowa w Karcie, które określają źródła tych postanowień”.

Trzeci akapit nakazuje wziąć pod uwagę analizowane wyżej Wyjaśnienia, zwłaszcza w aspekcie wskazanych w nich źródeł postanowień przyjmowanych w Karcie. Z pewnością zatem trzeba wziąć pod uwagę wskazanie w uwagach do art. 1 Karty na początek preambuły Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w którym mowa o przyrodzonej godności. Niemniej jednak jest to dalece niewystarczające, aby konkludować, że na gruncie Karty jako prawa traktatowego, w Unii Europejskiej uznana została przyrodzona godność. Mowa jest o „należyтым uwzględnieniu”, zatem takim, które bierze pod uwagę inne postanowienia samego Traktatu z Lizbony i zmienionych nim innych traktatów.

2. Przewrót w pojmowaniu podstaw praw człowieka

Wzięcie pod uwagę postanowień Traktatu z Lizbony dotyczących wprost podstaw praw człowieka, zatem i godności, prowadzi do wniosku, że w pojmowaniu tych podstaw nastąpił – w porównaniu z paradygmatem uniwersalnym – przewrót. Na mocy art. 1 pkt 1 lit. a Traktatu z Lizbony wprowadzono do Traktatu o Unii Europejskiej drugi motyw preambuły. Po tej zmianie, początek preambuły, dotyczący spraw najbardziej podstawowych i ogólnych, przedstawia się w sposób następujący:

„ZDECYDOWANI przejść do nowego etapu procesu integracji europejskiej, zapoczątkowanego ustanowieniem Wspólnot Europejskich, **INSPIROWANI kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy, z którego wynikają powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne,** PRZYWOŁUJĄC historyczne znaczenie przezwyciężenia podziału kontynentu europejskiego oraz potrzebę ustanowienia trwałych podstaw budowy przyszłej Europy, POTWIERDZAJĄC swe przywiązanie do zasad wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz państwa prawnego”.

We wprowadzonym motywie drugim, w tekście w języku polskim, podobnie jak niemieckim, mowa jest o prawach człowieka; tekst angielski i francuski mówi o prawach osoby ludzkiej. Nie to jest jednak najważniejsze. Najistotniejsze jest – pierwsze, jak sądzę, na poziomie traktatowym – wskazanie na dziedzictwo, tradycję, jako na podstawę praw człowieka. Zadekretowano zatem

ujęcie właściwe dla relatywizmu kulturowego, a opozycyjne wobec koncepcji uznających przyrodzone, obiektywnie istniejące – zatem i niezależnie od kultury, podstawy praw człowieka. Jeśli czytać postanowienia Karty w perspektywie preambuły Traktatu o Unii Europejskiej, to wręcz niedopuszczalne będzie jednoczesne uznanie godności za źródło praw i za przyrodzoną, podobnie niedopuszczalne będą takie interpretacje przymiotnika „powszechna”, które mogłyby służyć argumentacji na rzecz przyrodzonego i obiektywnego charakteru godności.

Mając na uwadze najbliższy kontekst wprowadzonego motywu drugiego, trudno nie pominąć jego doniosłość dla zagadnienia ugruntowania praw człowieka. Same wartości wyliczone w tym motywie – prawa człowieka, wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne, były już potwierdzone w motywie czwartym – z wyjątkiem równości, która i tak jest uznana w innych wyliczonych w motywie czwartym zasadach, jak już choćby w zasadzie poszanowania praw człowieka czy demokracji. Gdyby chcieć wskazać na doniosłość dziedzictwa europejskiego dla Unii Europejskiej, to wystarczyło wprowadzić motyw w brzmieniu „INSPIROWANI kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy”. Zasadnicza teza zawarta w motywie drugim dotyczy właśnie sposobu ugruntowania podstawowych wartości.

Wprost o godności Traktatu z Lizbony mówi w art. 1 pkt 3 wprowadzającym do Traktatu o Unii Europejskiej wprowadzono art. 1a – w wersji skonsolidowanej art. 2:

„Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn”.

Osobliwością polskiej wersji językowej jest użycie terminu „godność osoby ludzkiej”, podczas gdy tak w języku angielskim, francuskim czy niemieckim użyte są wyrażenia, które należy przekładać „godność człowieka”. Z punktu widzenia podjętych tu zagadnień, odnotować trzeba, że i w sformułowaniu art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej nie ma mowy o przyrodzonej godności. W układzie wartości powołanych w tym artykule trudno dopatrzeć się nawiązania czy to do uniwersalnego paradygmatu pojmowania godności i praw człowieka, czy to do ujęcia przyjętego w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Trzeba zatem skonstatować, że Traktat Lizboński wprowadził głębokie pęknięcie w same podstawy godnościowego ugruntowania praw człowieka wła-

ściwego ochronie praw człowieka na poziomie uniwersalnym. Uznanie kulturowego ugruntowania praw człowieka ma bardzo daleko idące konsekwencje. Na przykład angażowanie się w ochronę praw człowieka poza europejskim kręgiem kulturowym może być w tej perspektywie zasadnie postrzegane jako swego rodzaju imperializm kulturowy. Jakże innego sensu, niż w perspektywie paradygmatu uniwersalnego, nabierają postanowienia art. 3 ust. 5 Traktatu o Unii Europejskiej:

„W stosunkach zewnętrznych Unia umacnia i propaguje swoje wartości i interesy oraz wnosi wkład w ochronę swoich obywateli. Przyczynia się (...) do ochrony praw człowieka, w szczególności praw dziecka (...)”.

Ujawniona tu zmiana ujęcia podstaw praw człowieka prowadzi także do istotnych konsekwencji dla wykładni przepisów chroniących prawa człowieka. O ile w paradygmacie uniwersalnym zasadniczym punktem odniesienia były – z założenia – poznawalne, zastane, przyrodzone prawa człowieka chroniące warunki rozwoju człowieka, o tyle przy uznaniu kulturowego ugruntowania tych praw dookreślenie treści następować musi przez poznawanie kultury, której istotnym elementem z interesującego nas tutaj punktu widzenia jest prawo stanowione. Prawo stanowione raczej kreuje niż chroni prawa człowieka. Inaczej niż w paradygmacie uniwersalnym, zasadne jest wówczas oddanie praw człowieka jedynie w ręce prawników.

Uwagi końcowe

Zmiana w samych podstawach modyfikuje wszystko to, co jest na nich oparte i nawet niewielka zmiana może mieć bardzo daleko idące konsekwencje. W analizowanym wyżej przypadku zmiana dotyczy samych podstaw pojmowania praw człowieka. Porzucona zostaje koncepcja typu prawnonaturalnego na rzecz koncepcji typu pozytywistycznego w coraz czystszej postaci. Oczyszczenie koncepcji praw człowieka z elementów prawnonaturalnych³⁴ jest jednocześnie oczyszczeniem z takich elementów całych systemów prawa, gdyż to właśnie prawa człowieka, a zwłaszcza uznanie przyrodzonej godności jako ich podstawy, są należą do podstawowych zabezpieczeń przed wyradzaniem się prawa w ustawowe bezprawie. Przeprowadzone analizy pokazały, że prawo Unii Europejskiej w kwestii ugruntowania praw człowieka i pojmowania godności odchodzi od paradygmatu wyznaczonego ochroną praw człowieka na

³⁴ Zob. M. Piechowiak, *Elementy prawnonaturalne w stosowaniu Konstytucji RP*, „Przeгляд Sejmowy” 2009, nr 5 (94), s. 71–90.

poziomie uniwersalnym. Przede wszystkim zapoznawana jest przyrodzoność godności jako podstawy praw oraz jej obiektywny charakter. Miejsce uznania obiektywnego ugruntowania praw człowieka zajmuje uznanie ich ugruntowania w kulturze. Przedefiniowaniu ulega pojęcie powszechności godności czy praw człowieka.

Tytuł tego opracowania opatrzony został znakiem zapytania. Czy losy wzorca europejskiego rozejdą się na dobre z paradygmatem uniwersalnym, pokaże czas. Potrzebna jest przede wszystkim szersza i pogłębiona refleksja nad przedstawionym tu zagadnieniem. O tym, że owo rozejście i związana z nim destrukcja paradygmatu uniwersalnego nie są przesądzone, świadczy to, że dokonana zmiana właściwie nie była przedmiotem sporów, że w dyskusjach nad ratyfikacją Traktatu z Lizbony kwestia ta nie stanęła na porządku dziennym. Radykalna zmiana, jaka się dokonała na płaszczyźnie przepisów, przyjęta została praktycznie bez jej uświadomienia, i można mieć nadzieję, że wyrażenie tej zmiany i jej konsekwencji doprowadzą do powrotu do wypróbowanych i przyjętych nie bez ważnych racji rozwiązań. Jedną z możliwych dróg powrotu jest interpretowanie przepisów Traktatu o Unii Europejskiej dotyczących praw człowieka w świetle Karty Praw Podstawowych (i Wyjaśnień do niej dołączonych)³⁵, a nie przeciwnie, sprawa będzie zatem w dużej mierze dotyczyła interpretacji zwrotu „z należyтым uwzględnieniem” z art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej. Trzeba też mieć na uwadze i to, że ujęcie praw człowieka na poziomie Unii Europejskiej jest wielorako uwarunkowane tak tradycjami konstytucyjnymi państw członkowskich, jak i funkcjonowaniem europejskich instrumentów ochrony praw człowieka, przede wszystkim Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Niemniej jednak krok dokonany w Traktacie z Lizbony pozostaje z punktu widzenia odchodzenia od paradygmatu uniwersalnego krokiem bezprecedensowym.

³⁵ W tym duchu M. Piechowiak, *Karta Praw Podstawowych UE a tradycyjne wartości*, [w:] *Zmagania początku tysiąclecia*, red. M. Gierycz i J. Grosfeld, Warszawa 2012, s. 199–205.

Wydział Prawa
Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej



THEMIS POLSKA NOVA



2012/NR 1 (2)